KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Października. — Rok 1840. Czwartek. № 274. Jutro, ŚŚ. Florentyn i Gaweł.

Obrzęd pogrzebowy szanownych zwłok ś. p. Teofila *Janikowskiego*, wczoraj dopełnionym został z należną czcią temu pełnemu cnot mężowi. Ubodzy zostaiący pod opieką Towar: Dobroczynności rozpoczynali orszak, za niemi szły Dziatki z ochrony i Uczniowie szkółki tegoż Towarzystwa, Duchowieństwo zakonne i świeckie, a exportował JW. JX. *Kotowski* pierwszy Prałat Archidyecezji. Członkowie Towarzy: Dobroczynności na swych barkach wynieśli trumnę z mieszkania Nieboszczyka, i postawili ią na karawanie, za którym postępowali: Wice-Prezes Towarzystwa JW. Jenerał iazdy Hrabia *Ożarowski*, Prezyduiący w różnych wydziałach dobroczynnych, grono tuteyszych Kupców i mnóstwo wielbicieli cnot nieodżałowanego Teofila. Do grobu na smętarzu Powązkowskim prowadził zwłoki JW. Prałat Hrabia *Łubieński*, a wzorowa wymowa Dziekana Metro: oddała cześć przymiotom tego tak godnie zasłużonego wspieracza cierpiącej ludzkości. Strata Teofila rozszerzyła żal powszechny. Był to ieden z tych mężów co zrozumiawszy przeznaczenie swoie zaszczytnie go spełniał. Po dopełnieniu obowiązków swoich iako Mąż i Ojciec, szedł koić niedolę bliźnich i z zdumiewaiącem poświęceniem, niewyczerpany w pomysłach, niezmordowany w działaniu, poświęcał się ludzkości. Objął on troskliwością swoią starców, kaleki ale pod szczególną przyiął opiekę niewinne dziateczki. Powziął myśl pierwszą założenia *Ochron* w kraiu naszym, i takową przy pomocy BOGA szczęśliwie rozwinął. Całe szczęście swoie w powodzeniu tej instytucji założył. Nie ma go iuż w gronie naszem, ale myśl iego żyie, imie iego w późne wieki obok *Boduenów* wspominane będzie. Ś. p. Teofil *Janikowski* był po 2 kroć obierany Zastępcą Sędziego Trybunału handl:. Zostawił zacną wdowę i 3ie sierot. Żył lat 39. — Pozostały Mąż wraz z Familją po zgonie ś. p. Franciszki z Poczobutów *Toczyłowskiej*, zaprasza przyiacioł i znaiomych na exportacją zwłok Jej odbyć się maiącą iutro o godz: 4 z połud: z Kaplicy kościoła N. MARJI, na smętarz Powązkow:. — K. M. z X. S. raczyła ofiarować dla Szkoły Towa: Dobroczynności dukatów 20 w złocie.

Kto darów Opatrzności tak pięknie używa,
Niech żyie długie lata i w szczęście opływa.

Za bukiet ofiarowany na Szkołę Towarzystwa Dobroczynności, sprzedaiący się w Sklepie Ubogich, iuż daią zł. 7½; kto da więcej? Dla dawnego żołnierza a teraz podupadłego, na Złote wesele wczoraj w Reda: Kurjera złożono od J. B. zł. 5, od J. zł. 50. Za pochopem danym przez X. K. G., od K. G., W. P., L. O. i J. T. zł. 50. — (Art. nad.) Oddałem iuż zeszłego roku sprawiedliwe pochwały fabryce poiazdów JP. *Kraśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej, obok Banku będącej; z której Kocz po całorocznem używaniu po kraiu, podróż do *Ems* sowicie opakowany tam i napowrot bez najmniejszego odbył szwanku. Miło mi iest powtórnie oddać sprawiedliwość dokładności wyrobów tej fabryki teraz, kiedy tenże Kocz bez żadnej poprzedniej reparacji znowu tego roku do podróży do wód Emskich użyty, po 450 milach odbytej drogi w *Berlinie*, w *Frankforcie*, w *Mnichowie*, w *Salzburgu* i *Wiedniu* przez Majstrów ściśle zrewidowany, żadnego nadwerężenia nie okazał, i szczęśliwie do domu wrócił. Komarno d. 7 Paździer: 1840, *Goltz* Med: Dr. — W tych dniach wyszły na widok publ: *Cwiczenia gramatyczne służące za dopełnienie do wydania 5go, Gramatyki francuzkiej PP. Noel i Chapsal* (Szapsal), z przekładem polskim, i zawieraiące przykłady stosownie do prawideł gramatycznych dla tłumaczenia z ięzyka polskiego na francuzki; cena exemplarza po wszystkich Księgarniach Warszawskich zł. 3 gr. 10, na papierze pięknym. Nadaremnie byłoby występować z pochwałami tych Ćwiczeń, w użyciu których każdy przekona się o użyteczności i stosownym ich układzie. —

W r. b. 1840 wyszedł w Petersburgu Noworocznik *Niezabudka*, w języku polskim, i wszędzie od czytaiącej publiczności dobrze był przyiętym. Ośmieleni wydawcy łaskawem przyięciem takowego *Noworocznika* i w r. 1841 w tymże formacie in 8o wydadzą pod tymże tytułem, i na to ogłaszaią prenumeratę exemplarz na pięknym papierze, pięknym drukiem, ozdobiony wielą winietami, na miejscu kosztuie zł. 6 gr. 20 a z przesyłką zł. 7; po wyjściu z druku zaraz po Nowym roku, prenumeratorowie odbiorą exemplarze zaprenumerowane, w księgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496. Spodziewać się należy iż Sza: i łaskawa publiczność czytaiąca raczy wesprzeć usiłowania wydawców liczną prenumeratą. Lista prenumeratów zamieszczoną będzie. — W Nrze 40tym Tygodnika Rolniczo Technol: między innemi znajduie się: O oleio z Madji. Trafne uwagi nad wyobrażeniami, o obywatelstwie i przemysłowości. — Nr 3ci wydawanych przezemnie *Widoków Warszawy*, przedstawiających plac Krasińskich, wyszedł iuż z pod prassy, i odebrać go można w Składach PP. *Dal Trozzo*, *Spiess* i Spółka, w Kantorze Informac:, *Szteblera* ulica Nowy Świat Nr 1318, *Wejczyńskiego* ulica Bielańska Nr 600 lit: B, i w moiem mieszkaniu ulica Długa Nr 543 na 3em piątrze. *Karol Scholz.* — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Ostatnim dniu szczęścia* JP. *Maiewski*; po *Godzinie małżeństwa* JPP. *Karasiński*, *Jasiński* i JPanna *Daszkiewicz*; a po *Dwie przeciw iednemu* JP. *Żółkowski* 2 kroć.

W dniu 20 z. m. r. b. w Dobrach *Szulmierzyce* Guberaji *Kaliskiej*, rozstała się z tym światem JW. Anna z Bąkowskich, wdowa po ś. p. Gabryelu *Turskim* niegdyś Wojskim Sieradzkim, dziedzicu dóbr wspomnionych, żyła lat 62. Wychowana w szanownym z starożytnych cnót domu *Bąkowskich*, miała głęboko wpoione cnoty niezbędne kobietom. W pożyciu z mężem łagodna, stała w zasadach religji, dzieliła z nim dni pogodne i chmurne; które długo nawę ich życia kołatały, ukrywaiąc przed nim wrodzoną kobiecie czułość, była dla niego pociechą i wsparciem. Podobało się BOGU dotknąć ią najstraszliwszemi ciosami. Straciła w krótkim czasie Męża; w wiośnie życia bliską spełnienia lubych nadziei córkę i pierworodnego w sile wieku syna. Tu iuż wrodzona iej tkliwość przemogła; uległa pod brzemieniem nieszczęść i popadła w ciężką chorobę, którą iedynie czynna troskliwość przywiązanych dzieci i wola niezbadana BOGA, przezwyciężyć zdołały. Powstała jeszcze z łoża śmierci, aby poświęciła się dla dobra swych dzieci, i będąc najlepszą z matek, umiała zastąpić im Ojca. BÓG też ulitował się nad nią i wynagrodził iej cnoty. Widziała zapewniony los dzieci, widziała w ugruntowanych w nich zasadach istotne swe szczęście, a przyciskaiąc ich do serca swego bezsilną dłonią, w sile uczuć macierzyńskich powtarzała, że iest szczęśliwą ich zjednoczeniem, ich szczęściem. Nagle zasłabła i otoczona wszystkiemi dziećmi i wnukami, po kilkunastu prawie godzinach, bez bólów, bez jęków, ciągle błogosławiąc troskliwość bez granic około niej, swych dzieci, na ich rękach zawarła powieki, aby za dopełnienie szczere świętych obowiązków matki, odebrać z rąk NAJŚWIĘTSZEJ z matek palmę wiekuistego szczęścia. Boleści dzieci, żal braci i całej familji z odległych nawet okolic przybyłej, szanownych Obywateli i Przyiaciół iej; orszak duchownych, z których 4ch ubiegało się w oddaniu czci iej cnotom ustami wymownemi, płacz szczery posiwiałych w domu tej dobrej Pani sług, licznych włościan i ubogich, co tyle dobrodziejstw doświadczali, towarzyszący iej do mieisca wiecznego spoczynku, są najlepszym iej cnot pomnikiem, wyższym nad wszelkie iakie raczej próżność ludzka wymyśla. Świadek od lat dziecinnych, iej życia i przyiaciel dla uwielbienia iej pamięci, to wspomnienie poświęca. *R.*

Z Lwowa. — Sejm postulatowy *Galicji* 28go z. m. był zagaiony przez J. K. M. Arcy-Xięcia *Ferdynanda* cywilnego i woiennego Gubernatora. Komisarzami byli: Szambelan Hr. *Stadnicki* i Alexan: *Batowski*. Arcy-Xżę przez cały ciąg dawał obiady dla wszystkich Członków Sejmu.

— Wielki Xiążę *Sasko-Wajmarski* dnia 24go z. m. *inkognito* zwiedził *Wieliczkę* i był w *Krakowie* przez całą dobę.

Francja. — W tych dniach sprowadzono przez *Antwerpię* transport koni meklemburgskich. — P. *Guizot* (Gizo) weźmie na miesiąc urlop; Urzędnicy Poselstwa zostaną iednak w *Londynie*. — Małżonka Marszałka *Bourmont* (Burmą) umarła w *Nant*. — Od czasu zawarcia traktatu *londyńs:*, wydał iuż Rząd franc: 400 miljonów, licząc do tego straty giełdowe; łatwo poznać iak znaczny iest koszt na przygotowania woienne, a cóż dopiero gdyby przyszło do wojny; znać więc, że tylko ostateczna konieczność skłoniłaby Rząd do iej wypowiedzenia. — Admirałowie *Duperre* (Djupere) i *Baudin* (Bodę), udadzą się do *Tulonu;* Admirał *Lalande* bierze urlop; Admirał *Hugon* zostanie do *Tulonu* odwołany. — Łaski, iakiemi w tych dniach obsypywano *Kabrerę*, przypisuią taiņej chęci Rządu zagrażania iuncie *madryckiej*, która wyrwała się zupełnie z pod wpływu Francji. — Mniemaią, iż po śmierci Marszałka *Makdonalda*, Jenerał *Sebastjani* uzyska buławę marszałkowską.

Niemcy. — Wyprowadzenie koni, zostało w *Hanowerskiem* zakazane. — W *Berlinie* otrzymano potwierdzaiącą wiadomość, że Xiąę Ludwik *Bonaparte* został skazany na dożywotnie, a inni spół winowajcy na 20, 15, 10 lub 5cio letnie więzienie. Odebrano oraz proklamację datowaną z *Loo* 7go b. m., w której Król *Niderlan:* oświadcza, iż zdaie rządy Państwa w ręce Xcia *Oranji.*

Turcja. — W *Alexandrji* między haremem a lazaretem wojskowym wzniesiono baterję uzbroioną w 140 armat; w miejsce latarni morskiej, ustawiono baterję 100 armat, tak, iż miasto niepodobnem iest do zdobycia. — *Bejrut* iest starożytnem miastem *Berytus* osadą *Sydonu*. Tu szkło zostało wynalezione. W r. 566 trzęsienie ziemi prawie całe miasto zburzyło; ledwo ie odbudowano, musiało znowu wytrzymać oblężenie Saracenów, później przeszło w ręce *Baldwina* Króla *Jerozolimy*. *Saladin* r. 1111 wygnał Chrześcjan z *Bejrutu*. Miasto później po zmienieniu Pana, zostało rezydencją *Fakra Edyna* Xcia *Druzów*, który tu poległ w obronie przeciw *Amuradowi IVmu*. Od tego czasu Turcy byli w ciągłem posiadaniu *Bejrutu*. Przystań tameczna otwarta, iest niebezpieczna dla okrętów, które muszą zarzucać kotwice o milę od ujścia rzeki *Nahr el Bejrut* pływaiącej z *Libanu*. *Bejrut* iest ważny z powodu swoiego związku z *Damaszkiem*, z najznaczniejszem miastem handlowem *Syrji;* ludność iego składa się z 10,000 osób, handel roczny około 5 miljo:. Od strony morza miasto było bronione cytadelą i kilką baterjami, od strony lądu opasuie mur z wieżami i kilka szańców świeżo usypanych.

Włochy. — Wielka Xżna *Helena* Rossyjska przybyła 22go z. m. do *Turynu*, z swoiemi 3ma córkami; ztąd udała się do wysp *Boromejskich.*

Rozmaitości. — Niedawno umarł w *Paryżu* Salomon *Halphen*, Jubiler, ieden z najznaczniejszych mężów przemysłowości. *Dziennik Sporów* wyraża się w tej mierze, iak następuie: „Wszyscy, którzy tego męża znali, ubolewaią mocno nad iego stratą. Należał on do tych ludzi, którzy z znacznym maiątkiem łączą oraz najszlachetniejszy sposób myślenia. W dobroczynności był nieprzebrany. Do wielu dobrodziejstw, które świadczył ubóstwu, należy w iego rodzinnem mieście *Metz*, założony przez niego dom ocieplenia, w którym ubóstwo wszelkiej religji w czasie ostrej pory roku przytułek znajduie. Z domem tym połączony szpital, w którym 24 rodzin ma wolne mieszkanie. Śmierć tego męża wydarła iego rodzinie najtkliwszego Ojca, a przyiaciołom najuczciwszego poradcę; przemysłowość, której był przewodnikiem, długo czuć będzie niepowetowaną stratę, a kraj będzie miał mniej o iednego poczciwego obywatela. Na pogrzebie iego było przeszło 6000 ludu, chociaż zmarły ostatnią wolą rodzinie swej zakazał, aby nikogo nie zapraszała. Zgodnie z wolą iego pochowano go na smętarzu *Montmartre*, tuż przy ogólnym grobie ubogich. „Żyłem zawsze pomiędzy ubogimi,” wyraził w swym testamencie, „niechże i po śmierci między nimi spoczywam.” *Halphen* przybył do *Paryża* iako Żyd ubogi, a

zostawił po swoiej śmierci więcej niż 8 miljo: fr. Za trumną iego szli wszyscy najznakomitsi Chrześcjanie i Izraelici. Był on w swym zawodzie pomiędzy Bankierami większym niż *Rotszyld*, i przez 10 dni po iego śmierci przerwany był zupełnie handel klejnotami. *Halphen* był, że tak powiemy, giełdą kupiecką, cała Europa i Ameryka, miała z nim w handlu klejnotami do czynienia. — Panna *Mars* zamyśla w kwietniu przyszłego roku opuścić scenę francuzką.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wassyli Hra: z Wiednia; Wejsenhoff Jan Dzie z Lublina; Rucki Jan Dzie: z Węglewa: Ciołkowski Ant: Dzie: z Szkopi; Dybowski Tom: Dzie: z Cyranowa.

DONIESIENIA.

Administracja Dóbr Jadowa, Kołodziądza i Bęczaj. Zawiadamia PP. Przedsiębierców Zakładów fabrycznych, iako to: Papierni, Hamerni, Młynów, i t. d. iż mogłaby im wypuścić w dzierżawę emfiteutyczną pod nader korzystnemi warunkami, grunt, na pobudowanie fabryki, a przytem, użytkowanie ze znakomitej siły wody na rzece Liwiec, w miejscu Owsianką zwanem, o 7 mil. od M. Warszawy odległości, gdzie niedawnemi czasy Młyn i Tartak przez ogień zniszczone, exystowały. Bliższe szczegóły układu, udzielone być mogą przez Administracją Dóbr w Jadowie. Przy tem domieszcza się, iż wiele Sprzętów, Narzędzi, Warsztatów, iako i Machin z drzewa lub żelaza lanego, od fabryki mydła, fabryki tkania i drukowania perkalów, i fabryki papieru pozostałych, są do zbycia w Mieście Jadowie po bardzo umiarkowanej cenie. Dnia 27 Wrześ: 1840 r. Jadow.



Są na sprzedaż 4 KONIE z uprzężą ruską i KARETA podwójna; oraz 2 KONIE wierzchowe dobrze uieżdżone; dowiedzieć się można u Struża przy ulicy Miodowej, w domu P. Piotrowskiego.

Przy ulicy Marszałkowskiej, obok Pałacu W. Pruszaka pod Nr 1373, GARNITURY MAHONIOWE z wysłaniem, STOŁY z klapami i do grania; wszystko w najnowszym guście i trwale zrobione, nabyć można za pomierną cenę.

W skutek Uchwały Rady familijnej w Sądzie Pokoju 1tu i Miasta Warszawy Wydziału 3go, i Upoważnienia tejże, Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy, zawiadamia Publiczność, iż w dniu 4/16 Października r. b. o godzinie 10 z rana, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062, drogą publicznej licytacji sprzedane będą Ruchomości do pozostałości po Mateuszu Sapieiewskim należące, iako to: Garderoba, Bielizna męzka, Stoły, Krzesełka, różne Sprzęty gospodarskie, za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. Podpułko: *Stępkowski.*



Ktoby miał do zbycia 200 lub 300 MACIOR w wełnie średniej, zdrowych i młodych; zeche przysłać swój adres do Biura Informacyjnego; lub też listownie pocztą zgłosi się do Dóbr Łazy przez Sochaczew.

Para PAWI samiec i samica, są do sprzedania przy ulicy Alea pod Karczochem, Nr 1726.

Na Koncercie danym w Sali Redutowej zgubiono BRANSOLETKĘ złotą, cyzelowaną, maiącą palec szerokości, z kludeczką złotą także cyzelowaną z dwoma turkusami. Uczciwy znalazca zechce ią oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą DUKATA ZŁOTEM.

Ostrzeżenie. Ponieważ wszystko co tylko potrzebnem iest do prowadzenia mego domu, kupuje się za gotowe pieniądze; przeto ostrzegam niniejszem PP. handluiących, ażeby służącym i domownikom moim nic bez zapłaty na mój rachunek nie wydawali. *Ludwika Fenschawe* (Fencz) Jenerałowa Nr 1258 Lit: C.

NB. W Magazynie Strojów Damskich przy ulicy Długiej w domu Szambelana Nowakowskiego Nr 586 wprost domu Lasockich zwanego, przyjmuią się do roboty: Kołdry watowe, Salopy, Szlafroki, Suknie, Kryspiny, Burna, i inne roboty damskie, podług najświeższych żurnali, odrabiaiąc na czas i za umiarkowaną cenę. Polecaiąc się więc Szanownym Damom, spodziewam się że iak dotąd, tak i nadal raczą mnie zaszczycać swem zaufaniem; w tymże samym Magazynie można dostać gotowych KAPELUSZY i CZEPECZKÓW w najświeższym guście. *Chrębska.*

Maiący do wynaięcia na pryncypalnych ulicach kwartalnie lub miesięcznie LOKAL na piętrze składaiący się z 4ch Pokoi, choć bez Mebli, byle była Stajnia i Wozownia, niemniej Kuchnia; niech się zgłosi do Hotelu Polskiego pod Nr 20.

Niemka rodowita, przyiechała z zagranicy, życzy sobie przyiąć obowiązek za BONĘ. Dowiedzieć się można w Drukarni Kurjera.

PANTALJON mahoniowy, iest do sprzedania, lub naięcia na Nowem-mieście Nr 335 na 1 piętrze od tyłu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 23 raz *Jan.* 117 raz *Wesele w Ojcowie.*

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa pod Nr 600 przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłómackiego, KWINTET *Kubełki* grać będzie najnowsze wyjątki z Oper.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Kapitulnej i Podwal, familja *Wintel Tehap* grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Lin: Okoń, Karaś, Węgorz, Zupa ryb:, Makaron, Pieczeń, Kaczka, Polędwica z masłem szczypiorowem, Potrawa i Kotlety.